

Żyrardów ogranicza handel na targowisku. Nie ma rynku, jest ryneček

data aktualizacji: 2020.03.28 autor: Maciej Widawski



Od soboty (28.03) zamknięte zostało Targowisko Miejskie w Żyrardowie. To sytuacja bez precedensu, ale i okoliczności są też wyjątkowe.

Żyrardowski rynek został zamknięty i nie wiadomo kiedy będzie można na nim ponownie zrobić zakupy. Sytuacja jest wyjątkowa ale i bardzo trudna dla lokalnych handlowców.

Zgodnie z decyzją władz miasta oraz zarządu spółki PGM Żyrardów, targowisko zawiesiło swoją działalność. Zawiesiło do odwołania, zatem nie wiadomo kiedy ponownie wznowi swoją działalność.

Władze samorządowe długo szukały wyjścia z tej sytuacji. Najpierw ustalono, że targowisko czynne będzie tylko w wybrane dni tygodnia. Później ustalono, że rynek będzie czynny od godziny 8 rano i będzie wpuszczana tylko określona ilość osób systemem wahadłowym. Ktoś wychodzi, drugi wchodzi. Okazało się, że już przed godziną 7 rano przed główną bramą kłębił się tłum ludzi czekających na wejście na liczący około 2 hektarów teren. Otwarta była tylko brama główna. Wszystkie pozostałe zostały zamknięte.

W piątek (27.03) rynek będzie otwarty do godziny 20, lecz zostaną zastosowane dodatkowe środki ostrożności. Na każdej bramie stali pracownicy targowiska oraz straży pożarnej. Oczywiście maseczki, rękawiczki i płyny do dezynfekcji były niezbędne. Jak widać pomysłu na działalność rynku nadal nie było, a sytuacja robi się coraz bardziej dynamiczna i rozwojowa.

Wreszcie podjęto decyzję. Od soboty (28.03), rynek został zamknięty. Wymyślono jednak sprzedaż towarów na telefon z dostawą do domu.

Mając wiadomość, że targowisko to miejsce pracy wielu osób, miasto zamierza aktywnie włączyć się w akcję sprzedaży na dowóz, realizowaną przez naszych żyrardowskich kupców. Sprzedawcy zainteresowani taką formą handlu proszeni są o kontakt z Biurem Targowiska 46 854 81 64 lub jego kierownikiem nr tel. 539 532 676. Systematycznie, na portalach internetowych, stronie www.zyrardow.pl, w lokalnych mediach, czy na słupach ogłoszeniowych, będą pojawiały się informacje, z których dowiedziecie się, jak zaopatrzyć się w produkty spożywcze sprzedawane przez żyrardowskich handlarzy. Wspomniane wsparcie dla sprzedawców będzie całkowicie bezpłatne.

Kilka, może nawet kilkanaście osób zdecydowało się na taką formę handlu. Podali swoje dane, kontakt telefoniczny i zostali tym samym dopisani do bazy handlowców, dowożących towar do klienta.

Akcja powoli zaczyna się rozkręcać, lecz z pewnością nie zastąpi handlu bezpośredniego.

- Mogę co prawda zamówić towar u znanego mi z rynku sprzedawcy, ale tak naprawdę to ja nie widzę co on mi dostarczy - mówi Wanda, mieszkanka Żyrardowa. Mam do tych ludzi zaufanie, ale wolę iść do sklepu i na własne oczy przekonać się co kupuję.

Właśnie z takiego powodu, powstał obok targowiska, lokalny rynek, na który zaproszeni zostali handlarze z naszego targowiska. Rynek mieści się obok targowiska, na ulicy Słowackiego, na prywatnej posesji jednego z handlowców targowiska.

- Widząc co się dzieje, postanowiłem swoim znajomym z rynku udostępnić swój prywatny plac - mówi handlowiec. Na rynku handluję już wiele lat ale takiej sytuacji jeszcze nie było. Szkoda, że decyzja o zamknięciu rynku zapadła w ostatniej chwili. Ludzie byli przygotowani, że jeszcze w sobotę posprzedają trochę towaru. Niestety tak się nie stało. Wyszedłem z inicjatywą sprzedaży towaru na moim prywatnym placu. Oczywiście akcja jest całkowicie społeczna i bezpłatna. Nikt nie pobiera tu placowgo ani innych opłat. Pomysł się spodobał. Dzisiaj miałem już kilku handlowców, po niedzieli będzie ich prawdopodobnie jeszcze więcej. Sporo ludzi do nas dzisiaj przyszło i dziękowało, że nadal mogą od nas kupować towary. Po niedzieli nadal będziemy pracowali dla mieszkańców Żyrardowa. Musimy jakoś sobie radzić.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35107-zyrardow-ogranicza-handel-na-targowisku-nie-ma-ryнку-jest-rynek>